

W. Churchill ustąpił ze stanowiska premiera

LONDYN. — W dniu 5 kwietnia w godzinach popołudniowych podano oficjalnie do wiadomości, że premier rządu brytyjskiego Winston Churchill udał się do królowej Elżbiety i złożył na jej ręce rezygnację ze stanowi-

ska premiera. Królowa rezygnację przyjęła.

Agencja Reutera donosi, że następcą Churchilla na stanowisku premiera rządu brytyjskiego będzie dotychczasowy minister spraw zagranicznych Anthony Eden.

Proletariusze wszystkich krajów, łączcie się!

* A

GAZETA BIAŁOSTOCKA

Organ KW Polskiej Zjednoczonej Partii Robotniczej

ROK V. Nr 82 (1115) BIAŁYSTOK, środa 6 kwietnia 1955 r. Cena 20 gr

Kobiety elck wezmą czynny udział w kampanii zbierania podpisów

pod Apelem Wiedeńskim

W tych dniach w Elku odbyło się plenarne posiedzenie Zarządu Powiatowego Ligi Kobiet. W posiedzeniu tym oprócz członkiń Zarządu Powiatowego wzięły udział czołowe aktywistki Ligi Kobiet z państwowych gospodarstw rolnych i spółdzielni produkcyjnych.

Tematem obrad plenarnych było omówienie zadań Ligi Kobiet w kampanii zbierania podpisów pod apelem Światowej Rady Pokoju. Plenum omówiło też zadania w związku z wiosenną akcją siewną i zbliżającymi się wyborami do rad kobiecych w spółdzielniach produkcyjnych.

Na zakończenie obrad uchwaliło plenum podjęcie uchwały zobowiązującej wszystkie członkinie Ligi Kobiet powiatu elckiego do wzięcia udziału w kampanii zbierania podpisów pod Apelem Wiedeńskim Światowej Rady Pokoju.

„W miliardzie podpisów pod Apelem Wiedeńskim, ad wspólnym froncie ze wszystkimi ludźmi pragnącymi pokoju nie zabraknie podpisani jednej kobiety z powiatu elckiego” — głosi rezolucja. W dalszym ciągu rezolucji plenum wzywa wszystkie kobiety powiatu i całego województwa, a szczególnie członkinie Ligi Kobiet, aby wzięły udział w doniosłej kampanii zbierania podpisów pod apelem Światowej Rady Pokoju.

Sejm PRL jednomyślnie zatwierdził budżet na rok 1955

WARSZAWA. — Kolejne posiedzenie Sejmu PRL w dniu 5 kwietnia br. otworzył Marszałek Sejmu — Jan Dembowski. Na posiedzenie przybyli: członkowie Rady Państwa z Przewodniczącym Rady Państwa Aleksandrem Zawadzkim, członkowie Rządu z prezesem Rady Ministrów Józefem Cyrankiewiczem na czele.

Porządek dzienny posiedzenia obejmuje:

1. Dalszy ciąg dyskusji nad sprawozdaniami Komisji Budżetowej, głosowanie projektu ustawy budżetowej na rok 1955 i projektu uchwały w sprawie zatwierdzenia sprawozdania Rady Ministrów z wykonania budżetu państwa za rok 1953.

2. Sprawozdanie Komisji Spraw Ustawodawczych o projekcie ustawy o przekazaniu sądom powszechnym dotychczasowej właściwości sądów wojskowych w sprawach karnych osób cywilnych, funkcjonariuszów organów bezpieczeństwa publicznego, milicji obywatelskiej i służby więziennej.

3. Omówienie pracy wojewódzkich zespołów poselskich i wnioski w sprawie

zmian w regulaminie Sejmu Polskiej Rzeczypospolitej Ludowej.

4. Zmiany w składzie stałych komisji sejmowych i wybór nowych komisji.

Punkty 5 i 6 porządku dziennego obejmują sprawozdania Komisji Spraw Ustawodawczych o dekreтах wydanych w okresie od poprzedniej sesji Sejmu, punkt 7 — uzupełnienie składu Rady Państwa.

Po zatwierdzeniu przez Sejm porządku dziennego przystąpiono do dyskusji nad sprawozdaniami Komisji Budżetowej. Pierwszy zabiera głos w dyskusji pos. Antoni Bigus (woj. gdańskie). Stwierdza on, że woj. gdańskie ma poważne osiągnięcia gospodarcze i polityczne w okresie ostatnich 10 lat. Osiągnięcia te podsumowane zostały w 10 rocznicę wyzwolenia Wybrzeża, która zbliża się z 500-ną rocznicą powrotu Gdańska do macierzy. Na podkreślenie zasługują zwłaszcza sukcesy w dziedzinie przemysłu stocznowego, rybołówstwa, żegluga i zagospodarowania portów.

Budżet państwa na r. b. przeznaczona m. in. kwotę 106 mln. zł na rolnictwo woj. gdańskiego, co w porównaniu z r. ub. stanowi kwotę o 25 proc. wyższą na wydatki bieżące, a o 22 proc. — na inwestycje.

Zdaniem mówcy, jednym z najważniejszych zagadnień gospodarki woj. gdańskiego jest sprawa lepszego niż dotychczas zagospodarowania Żuław. Mówca stwierdza, że mimo dużych osiągnięć Żuław cierpią jeszcze na brak sprzętu rolniczego, na brak wykwalifikowanych kadr i dlatego wyniki produkcyjne nie odpowiadają jeszcze tamtejszym możliwościom. Pos. Bigus zwraca uwagę na niedostateczną opiekę nad Żuławami ze strony Min. PGR i Min. Rolnictwa.

Pos. Stanisław Urbańczyk (m. Łódź) zwraca uwagę na to, że w czasie gdy parlamenty państw kapitalistycznych

(Ciąg dalszy na str. 2)



NA ZDJĘCIU: Apel Wiedeński Światowej Rady Pokoju podpisują (od lewej) marynarz M. Przyłipiak ze Szkoły Oficerskiej Mar. Woj. w Gdyni, górnik Wł. Olejarz z kopalni „Nowa Ruda”, górnik Józef Szulc, rębacz przodowy z kopalni im. Stalina i Albina Barwicka przewodnicząca Rady Zakładowej Zakładów Bawełnianych „Stare Budkowice” CAF lot. — Zyg. Wdowiński

KOMITETY FRONTU NARODOWEGO przygotowują się do akcji zbierania podpisów pod Apelem Wiedeńskim

Komitety Frontu Narodowego w naszym województwie rozpoczęły już przygotowania do akcji zbierania podpisów pod apelem Światowej Rady Pokoju. W wielu powiatach odbyły się posiedzenia powiatowych komitetów Frontu Narodowego z udziałem przewodniczących gromadzkich komitetów Frontu Narodowego. Na posiedzeniach tych omawiano sprawy związane z przygotowaniem lokalni, gdzie będzie się zbierał podpis. Przyjęto za zasadę, że w każdej wsi znajdować się będzie taki lokal. Gromadzkim komitetom Frontu Narodowego przygotowują też specjalne urny, do których składać się będzie podpisane kartki z tekstem apelu.

W miastach i wsiach naszego województwa odbywają się liczne odczyty, na których prelegenci zapoznają ludność z sytuacją międzynarodową.

W Białymstoku obwodowe komitety Frontu Narodowego dokonują podziału miasta na rejony i typują lokale, w których mieszkańcy składać będą karty ze swymi podpisami.

Dzisiaj w hali Sparty WIELKI WIEC mieszkańców Białegostoku

Dzisiaj w hali Sparty w Białymstoku Wojewódzka Rada Związków Zawodowych oraz Zarząd Wojewódzki ZMP organizują wielki wiec mieszkańców Białegostoku w sprawie apelu Światowej Rady Pokoju i V Festiwalu Młodzieży i Studentów w Warszawie.

Wiecz rozpocznie się o godzinie 16. Po wiecu odbędzie się występ Zespołu Pieśni i Tańca „Kurpie Zielone”.

Na cześć 1 Maja Nowe bloki mieszkalne przekazą budowniczowie Białegostoku przed terminem

Białystok. Ulice: Stalina, Fornalskiej, Zamenhafa... Wszędzie nowe, rosnące z dnia na dzień czerwone mury domów mieszkalnych. Za parę miesięcy zostaną one zamieszkałe przez liczne rodziny ludzi pracy, które jeszcze dziś mieszkają w zniszczonych domach.

Potrzeby mieszkaniowe w naszym mieście są jeszcze duże. Na nowe, jasne mieszkania czekają rodziny robotników fabryk włókienniczych, metalowych, zjednoczeń budowlanych, inteligentów pracujących, ekspedientów...

W tym też kierunku poszły zobowiązania majowe budowniczych Białegostoku — załóg Zjednoczenia Budownictwa Miejskiego.

Na budowie bloku mieszkalnego 33/34 przy ulicy Nowy Świat, gdzie pracują znani tynkarze: Bolesław Czyży, Józef Chororow i Michał Barczewski, prace nabrały szerokiego rozmachu. Blok ten o kubaturze 3.270 metrów sześć., o 43 izbach, zostanie przekazany do użytku 30 kwietnia, to jest na jeden miesiąc przed planowanym terminem.

Wzmocnionym rytmem pracy tętnią również budowy 28 a przy ul. Stalina, 176 a i 178 c w osiedlu ZOR. Blok mieszkalny 28 a o 151 izbach zostanie oddany do zamieszkania w dniu 20 czerwca, o 10 dni przed terminem. W tym samym dniu, również 10 dni przed terminem, mieszkańcy Białegostoku otrzymają 46 izbowy dom mieszkalny nr 176 a. W miesiąc później, a miesiąc przed ter-

Sprawozdanie KOMISJI BUDŻETOWEJ wygłoszone przez posła Edwarda Gierka — patrz strona 3

Robota już w polu



Popielata skorupa ziemi przewala się między zębami sprzężonówek, a od spodu wydobija się czarna od wilgoci ziemia...

Pogodny, wiosenny ranek. Skoro świt, spółdzielcy w Haćkach byli już na nogach.

Na obejściu panuje krzątania. Spółdzielcy mają wyjść do prac polowych. Tak zdecydowano w dniu poprzednim. Każdy członek spółdzielni otrzymał określone zadanie. Wszystko było starannie przygotowane, a mimo to, dało się wyczuć jakby nerwowość jakas.

Nic w tym dziwnego. Trochę widać i dobrego gospodarza, zawsze (mimo najdokładniejszych przygotowań) do ostatka sprawdza swoje poczynania. Od tego zależy przecież wiele: i to, jak pójdą dalsze prace, i to, jaki będzie plon. A ileż to nadziei na przyszłość rodzi takie

(Ciąg dalszy na str. 4)

Nasz podpis

Z Warszawy, z sali Filharmonii Narodowej, z której przed paroma tygodniami szły w świat dźwięki szopenowskich mazurków i etiud, 3 kwietnia poszły w świat słowa, mówiące o pokoju, o woli narodu polskiego niepożalowania sił, by sprawa pokoju zwyciężyła. Słowa, mówiące, że naród polski będzie bezkompromisowo i z całą energią walczyć o to, by narody mierzyły swe siły na polu gospodarczym, na polu kulturalnym, a nie na polach bitew. By rywalizacja pomiędzy poszczególnymi państwami, niezależnie od ich ustroju społeczno-politycznego, przejawiała się w rosnących wskaźnikach pokojowej produkcji, przejawiała się w rosnących danych o liczbie uczących się młodzieży, przejawiała się w szlachetnej walce o lepsze wykonanie dzieł Chopina, Bacha czy Beethovena. By nie przejawiała się natomiast w wojennych zmaganiach.

„Nasz ruch pokoju — mówił Jarosław Iwaszkiewicz w czasie obrad III Ogólnopolskiego Kongresu Obrońców Pokoju — związany jest z życiem naszego narodu. Bo przecież cała nasza praca, cała twórczość, cała budowa i przebudowa naszego życia jest jednym wielkim czynem pokojowym”.

Walczyliśmy o pokój, zdecydowanie przeciwstawiając się odradzaniu w świecie tych sił, które zawsze zagrażały pokojowi. Walczyliśmy o pokój, domagając się, by największe osiągnięcia myśli ludzkiej służyły człowiekowi, służyły ułatwieniu mu jego walki o lepszą przyszłość, a nigdy nie były wykorzystane w celach wojennych. Walczyliśmy o pokój, nie szczerząc się, by w drodze rokowań rozwiązywane były sporne problemy międzynarodowe, by stosunki pomiędzy wszystkimi państwami na świecie oparły się na zasadzie pokojowego współistnienia. Walczyliśmy o pokój, wykorzystując każdą okazję prowadzącą do zbliżenia między narodami. Walczyliśmy o pokój — i to jest bodajże naszym najważniejszym wkładem w tę wielką sprawiedliwą walkę — pomnażając siły naszej ludowej Ojczyzny, a tym samym przyczyniając się do zwiększenia gospodarczej, materialnej potęgi obozu pokoju.

Jasno i wyraźnie formułując tę myśl rezolucja Kongresu. „Chlubnym obowiązkiem naszego narodu jest pełne poparcie sił pokoju w ich zmaganiach z siłami wojny. Każdy z nas na swoim odcinku pracy, wykonując swe obowiązki wobec narodu i państwa, walcząc o wzrost wydajności pracy, o większą produkcję rolną, o wzrost oświaty i zdrowia, o wzbogacenie naszego życia kulturalnego, pomaga tym samym sprawie pokoju”.

W ostatnich czasach zaszły w świecie wydarzenia, które mocno wzburzyły i zaniepokoiły światową opinię publiczną. Do wydarzeń tych należy ratyfikacja układów paryskich w sprawie remilitaryzacji Niemiec zachodnich, układów, które przewidują wskrzeszenie hitlerowskiego Wehrmachtu i danie do ręki hitlerowskiemu zbrodniarzom wojennym broni atomowej. Do tych wydarzeń należy wzniesienie szantażu atomowego przez amerykańskich i angielskich imperialistów.

„Nie wolno nie doceniać wzrostu niebezpieczeństwa nowej wojny w związku z ratyfikacją układów paryskich — pisze dziennik „Prawda” w art. nt. „Wzmocnić walkę przeciw agresywnym planom”. Ale jednocześnie nie można zapominać, że agresywne siły są pozbawione poparcia ze

(Ciąg dalszy na str. 2)

Robota już w polu



Zaladowane azotniakiem i solą potasową furmanki ciągną w stronę łąki...

(Ciąg dalszy ze str. 1) Za chwile naladowane a- pierwsze wyjdzie w pole, ile sprawa radości.

Jan Pawluczek i Prokop Dąbrowski, pierwsze swoje kroki skierowali do stajni. Mieli oni wyjść do kultury i robota już w polu pod zasiew seradeli.

Dziewięciu mężczyzn z plecionymi koszykami, zwanymi tutaj „korobczakami”, będzie rozsiewać nawozy na łące. — Tu siewnik nawo- zowca nie pójdzie, jest jeszcze

W przemyśle poważnie niedociągnięcia w wykonaniu zadań obniżenia kosztów własnych wystąpiły w Ministerstwie Górnictwa, a w szczególności w przemyśle węgla kamiennego. Było to

W przemyśle hutniczym istotną przyczyną niewykonania zadań obniżenia kosztów były straty spowodowane wypuszczeniem braków, a wynikiakie przede wszystkim z niedostatecznego przestrzegania procesów technologicznych. W budownictwie przedsiębiorstwa budowlano-montażowe wykonywały

Dziewięciu mężczyzn idąc rzędem obok siebie, jak w czasie sianokosów, rozsiewa na łące nawozy sztuczne.

obawy. Stajenny Roman Bielech żądał już konie nakarmić i przygotować.

Szybko naladowane a 4 pary koni nową uprzą, zaprzęgnięto je do sprężynki. Pawluczek, Dąbrowski, Hilary Aleksiejuk i Dymitr Korszak wyruszyli w pole.

Paźnikowate zbozca spółdzielczych pól obleschły już od stońca i powiewu wiosennego wiatru. Ale w dolinach

brząsko, ale trawę trzeba zasilić — tłumaczy agronom POM, Ryszard Korzunowicz.

— Dlatego trzeba nawozić siano rzecnie.

Brygadziści polowy Andrzej Kuczko wspólnie z agronomem Korzunowiczem przewodniczącym spółdzielni Stefanem Boguszem

na miejscu omówić plan zasiewów.

— No cóż — mówi agronom — gleba dobra. Trzeba rozpocząć siew łąki pastewnej i seradeli.

— Ale czy gleba na tym wzgórkui — wskazuje ręką przewodniczący — nie jest za staba pod seradeli?

— Wprawy naszej istnieją niezliczone przykłady świadczące o nieprzebranych możliwościach falkwanych w inicjatywach mas.

— Doświadczaliśmy pierwsze natężenia w walce o obniżenie kosztów własnych w całej gospodarce narodowej uczy, że powódzenie mielśmy tam, gdzie potrafiliśmy uaktywnić załogi, inżynierów i techników.

Następnego dnia na skul- tywowanym polu spółdzielcy zasiali 5 hektarów seradeli.

Obok magazynu spółdzielczego — ruch. Zajechali tu zwozi Aleksander Korszak i Roman Bielech, syn stajennego. Ładują nawozy sztuczne, jak je nazywają „popioły”.

Sprawozdanie Komisji Budżetowej

Ciąg dalszy 3 ze strony

ków roku 1954 z zadaniami na rok 1955. I tak przesyłają socjalistyczny, który powinien być obniżony koszty w roku 1954 o 2,9 proc., obniżony w roku 1954 o około 1,4 proc. A je jedynie o około 1,4 proc. Plan produkcji globalnej IV kwartalu został wykonany 107,7 proc. Przy planowanej obniżce kosztów własnych w wysokości 0,25 miliona zł osłabłoby obniżkę w wysokości 4 milionów zł. Obniżono poważnie wszystkie wskaźniki zużycia materiałów i surowców.

W wielu zakładach odbyły się konferencje partyjno-ekonomiczne. Robotnicy, inżynierowie i technicy złożyli uwagi i sugestie cennych wniosków i uwag, wskazujących na rezerwy wydajności pracy, na rezerwy surowcowe i materiałowe.

Huta „Bobrek” nie należała do najlepszych w hutnictwie. Osłabiane przez nią wskaźniki techniczno-ekonomiczne. Konferencja partyjno-ekonomiczna rozpoczęła w hucie „Bobrek” długookresową walkę organizacji partyjnej, dyrekcji i załogi o poprawę tych wskaźników. Załoga brała udział w przedmiotowym huty. Przelamano opory wobec stosowania postępowej techniki. Zmniejszono ilość wybraków w stażonach, obniżono koszt własny tony siarki o 90 zł. Obniżono zużycie koksu na tonę surowca ok. 200 kg. Obniżono koszt własny surowki o 129 zł na tonę.

Jak wielka jest siła inicjatywy i twórczej aktywności mas pracujących można się przekonać na przykładzie Zakładów im. Stalina w Poznaniu. Załoga tych Zakładów podjęła inicjatywę uporządkowania gospodarki materiałowej w swym zakładzie. Po- leweli 500 ludzi do aktywnego udziału w przedmiotowym warstwach, przeszło do warstwowego planowania. W przedsiębiorstwach, w których w tym przedsięwzięciu, jak i instytucjach budżetowych.

Jak dotychczas wasko resortowe podjęcie trudną częścią administracji gospodarczej dostrzegano w problemie w całej jaskrawości. Np. Zakłady Mechaniczne „Ursus” systematycznie przekraczały w ub. roku fundusz plac o około pół mln. zł miesięcznie wskutek znacznego przekraczania planu zatrudnienia.

Walka z przerostami personalnymi musi się toczyć nie tylko drogą zarządczą, ale również drogą inicjatywną i odwołującą się do inicjatywy i postępu technicznego zacięcia się współpracy między personelem in-

W przemyśle hutniczym istotną przyczyną niewykonania zadań obniżenia kosztów były straty spowodowane wypuszczeniem braków, a wynikiakie przede wszystkim z niedostatecznego przestrzegania procesów technologicznych. W budownictwie przedsiębiorstwa budowlano-montażowe wykonywały

Dziewięciu mężczyzn idąc rzędem obok siebie, jak w czasie sianokosów, rozsiewa na łące nawozy sztuczne.

obawy. Stajenny Roman Bielech żądał już konie nakarmić i przygotować.

Szybko naladowane a 4 pary koni nową uprzą, zaprzęgnięto je do sprężynki. Pawluczek, Dąbrowski, Hilary Aleksiejuk i Dymitr Korszak wyruszyli w pole.

Paźnikowate zbozca spółdzielczych pól obleschły już od stońca i powiewu wiosennego wiatru. Ale w dolinach

brząsko, ale trawę trzeba zasilić — tłumaczy agronom POM, Ryszard Korzunowicz.

— Dlatego trzeba nawozić siano rzecnie.

Brygadziści polowy Andrzej Kuczko wspólnie z agronomem Korzunowiczem przewodniczącym spółdzielni Stefanem Boguszem

na miejscu omówić plan zasiewów.

— No cóż — mówi agronom — gleba dobra. Trzeba rozpocząć siew łąki pastewnej i seradeli.

— Ale czy gleba na tym wzgórkui — wskazuje ręką przewodniczący — nie jest za staba pod seradeli?

— Wprawy naszej istnieją niezliczone przykłady świadczące o nieprzebranych możliwościach falkwanych w inicjatywach mas.

— Doświadczaliśmy pierwsze natężenia w walce o obniżenie kosztów własnych w całej gospodarce narodowej uczy, że powódzenie mielśmy tam, gdzie potrafiliśmy uaktywnić załogi, inżynierów i techników.

Następnego dnia na skul- tywowanym polu spółdzielcy zasiali 5 hektarów seradeli.

Ważny wzrost wydatków na rolnictwo w stosunku do r. ub. nakłada na Ministerstwa Rolnictwa i PGR, a także na cały aparat państwowy i gospodarczy poważny obowiązek należytego wykorzystania zaplanowanych wydatków.

W r. 1955 bardziej niż kiedykolwiek musimy zgodzić się z uchwałami partii i rządu na rozwój w szerszym zakresie spółdzielstwa kółek, gospodarstwa spółdzielczego kółek, a podniesienie na wyższy poziom kultury całego rolnictwa: indywidualnego, spółdzielczego, państwowego. Pomoc, jakiej udziela rolnictwu państwo ludowe, powinna służyć dalszemu rozwojowi spółdzielczości produkcyjnej, likwidacji odłogów, zagospodarowaniu i lepszemu wykorzystaniu łąk i pastwisk, podniesieniu gęstości podkarmienia i hodowlanej — powinna służyć dalszemu umacnianiu sojuszu robotniczo-chłopskiego.

Wartunkiem wykonania zadań roku 1955 jest poprawa stylu i metod pracy aparatu państwowego, ulepszenie metod kierownictwa gospodarką narodową.

W pracy aparatu niektórych ministerstw i centralnych urzędów występuje dość poważnie zbiorokraterizm, którego przejawem jest przewlekłe zaladawanie ważnych spraw sygnalizowanych z dołu, a także nadmierny zarządca, okólników, dyktando, za którymi nie idzie kontrola i pomoc w ich realizacji.

Kierownictwa wszystkich resortów, a w szczególności resortów budownictwa, Ministerstwa PGR powinny stanowić swój aparat na bardziej operatywny sposób przedsiębiorstwom.

Aparat Ministerstwa Kontroli, a także służby finansowej, w szczególności NBP, powinny znacznie podnieść poziom pracy w kierunku zaostrezenia kontroli działalności przedsiębiorstw, w celu wzmocnienia dyscypliny finansowej i niedopuszczenia do niegospodarności.

Wybawcie Posiowie! III Plenum Komitetu Centralnego PZPR, które odbyło się na początku bieżącego roku wytyczyło zadania na rok 1955, opracowało konkretny program dalszej koncentracji sił i środków dla podniesienia wzrostu poziomu życia mas pracujących, programu dalszego rozwoju przemysłu ciężkiego, a w szczególności przemysłu produkcyjnego paliwa, surowce i inne środki produkcji. Rozwój bowiem przemysłu ciężkiego stanowi fundament i niezastąpioną dźwignię rozwoju rolnictwa i przemysłu lekkiego, stanowi niezbędny warunek rozwoju sił wytwórczych kraju, wzrostu jego samozaopatrzenia, jego sił obronnych i poziomu kulturalnego. Plenum wskazywało drogę i metody realizacji tych zadań.

Wielkie i trudne zadania roku bieżącego wymagają mobilizacji wszystkich sił narodu do uporczywej pracy nad wykonaniem Narodowego Planu Gospodarczego i budżetu państwowego na rok 1955.

Ogromne możliwości i rezerwy tkwiące w gospodarce socjalistycznej, jednomyślnie poparcie mas pracujących dla polityki partii, wzrost twórczej energii i inicjatywy ludzi pracy naszego kraju — oto siły, które zabezpieczą wykonanie tych zadań.

Pełne wykonanie zadań Narodowego Planu Gospodarczego i budżetu państwowego w r. 1955 będzie równocześnie wykonaniem wytycznych II Zjazdu PZPR, będzie jednym z najważniejszych zadań narodu polskiego budującego socjalizm.

W imieniu Komisji Budżetowej wnoszę o uchwalenie rządowego projektu ustawy budżetowej z poprawkami Komisji. (Okłaski).

Dniówka obrachunkowa — miernikiem oceny pracy w spółdzielni produkcyjnej

Często dziwny się, że jakaś spółdzielnia, choć posiada dostateczną ilość gruntu, wystarczającą liczbę członków, choć ma zaplanowaną pomoc państwa — rozwija się słabo, gospodarstwo spółdzielcze kuleje.

Na ogół przyczyną słabości takich spółdzielni jest brak organizacji pracy, niewłaściwe rozstawienie ludzi, a przede wszystkim nieprzestrzeganie norm pracy. Wynikały to najlepiej dyskusje na zebraniach rozliczeniowych.

Dyskusja na temat organizacji pracy i stosowania wskaźników, ogólnie mówiąc, nie przeszła nawet przez myśl, aby pomóc zarządowi spółdzielni w zorganizowaniu pracy. Przeniesi i popularyzować dobre doświadczenia organizacji pracy ze spółdzielni w Makosiejach.

Toteż zarząd stosuje tutaj dniówkę słoneczną. Jest to ocena według zasady — za każdy dzień jednakowe wynagrodzenie. Czy taki system normowania stwarza warunki do zajęcia się pracą trudniejszą wymagającą kwalifikacji? Oczywiście, nie. Dlatego spółdzielcy wybierają sobie lepszą pracę. Czy w takich warunkach spółdzielnia może się dobrze rozwijać i oddziaływać na chłopa gospodarującego indywidualnie? Jasne, że nie. W takich warunkach spółdzielnia zamiast umacniać się — słabnie.

Niemniej powszechna metoda jest obliczanie dniówek „na oko”. Ot, tak — według „widzi mi się” brygadziści czy przewodniczący. Tak dzieje się na przykład w spółdzielni „Zorza” w Sędziankach pow. olecki. Oczywiście i taka ocena nie może wydźwiękiem rzeczywistego wysiłku spółdzielców, prowadzi często do kłótni między członkami a zarządem, rodzi się niechęć członków do pracy, demobilizuje ich.

Jest jeszcze inny rodzaj niewłaściwej oceny za pracę — zaniżanie norm. Na przykład spółdzielcy w Kojkach, pow. hajnowski, chcą mieć dużo dniówek obrachunkowych. Zjawisko zdawałoby się dobre. Ale trzeba, żeby dniówka opierała się na właściwej normie i miała swą wartość. Zwolennicy niskich norm myślą sobie: „Jak będzie niska norma, to więcej wyrobie dniówek. Dniówka będzie i niższa, ale zarobek zostanie ten sam”. Oczywiście, w praktyce tak nie jest.

I to może sprawdzić każdy członek spółdzielni i nie tylko w Kojkach.

„Wyrobienie dniówek? — zada sobie pytanie członek spółdzielni. — O już przekroczyłem, już jest półtorę. Na dziś wystarczy”.

A czas jeszcze jest, można by śmiało pracować ze dwie — trzy godziny. Ale niska norma myli czujność, wprowadza w błąd i obniża wydajność pracy. Jeżeli tak zrobi jeden, drugi, członek, to wyjdzie się, że na całonocną pracę to spada zwykłe. Choroba to spada zwykłe na wszystkich, obniża ich wydajność, co wpływa na produkcję, hamuje rozwój spółdzielni. I przed tą chorobą muszą się bronąć spółdzielcy nie tylko w Kojkach, ale i w innych spółdzielniach.

Uchwała WRN obowiązuje

Zebrań rozliczeniowych wykażaly, że droga do umocnienia woli naszych spółdzielni wiedzie poprzez właściwą organizację pracy, zlikwidowanie dobrovolności oceny i normowania. Oczywiście, wprowadzenie norm nie jest tak proste, jakby się mogło wydawać. Jest to przedmiotem rozliczenia, a także i sami członkowie nie są w stanie wprowadzić u siebie norm pracy.

Na przykład spółdzielcy w Grabowie, powiat kolneński,

mieli na zebraniu rozliczeniowym pretensje do zarządu, że nie zabrał o wprowadzenie norm, a zarząd tłumaczył się tym, że nie potrafił się do tego zabrać. I mimo, że przewodniczący kilkakrotnie prosił agronomów z POM w Stawiskach, aby pomogli mu w opracowaniu właściwych norm — pomocy tej nie otrzymali.

Sprawa dniówki obrachunkowej była obchodzą wszystkich spółdzielców. Dlatego trzeba omówić to zagadnienie na zebraniach ogólnych, wspólnie przedyskutować realne i mobilizujące normy i zatwierdzić je na podstawie „Wzorcowej tabeli norm”.

Uchwała Wojewódzkiej Rady Narodowej podjęta na ostatniej sesji zobowiązuje wszystkich agronomów i zootechników POM i PZR do ustalenia wraz ze spółdzielcami stałych trygów i właściwych norm do końca kwietnia br. Zapewni to słuszną ocenę ilości i jakości pracy. Jest to warunek, bez którego spółdzielnia nie może się szybko i na zdrowych zasadach rozwijać.

Socjalistyczna gospodarka wymaga, aby stosowane były w pełni socjalistyczne zasady organizacji i oceny pracy. Zasady te gwarantują wyższe place temu, kto lepiej i więcej pracuje, zwiększają zainteresowania rozwojem zespołowej gospodarki wszystkich członków. A spółdzielni dzięki temu osiągną coraz lepsze wyniki. Stają się wzorem dla chłopów gospodarujących indywidualnie.

Jeżeli zarząd stosuje tutaj dniówkę słoneczną. Jest to ocena według zasady — za każdy dzień jednakowe wynagrodzenie. Czy taki system normowania stwarza warunki do zajęcia się pracą trudniejszą wymagającą kwalifikacji? Oczywiście, nie. Dlatego spółdzielcy wybierają sobie lepszą pracę. Czy w takich warunkach spółdzielnia może się dobrze rozwijać i oddziaływać na chłopa gospodarującego indywidualnie? Jasne, że nie. W takich warunkach spółdzielnia zamiast umacniać się — słabnie.

Niemniej powszechna metoda jest obliczanie dniówek „na oko”. Ot, tak — według „widzi mi się” brygadziści czy przewodniczący. Tak dzieje się na przykład w spółdzielni „Zorza” w Sędziankach pow. olecki. Oczywiście i taka ocena nie może wydźwiękiem rzeczywistego wysiłku spółdzielców, prowadzi często do kłótni między członkami a zarządem, rodzi się niechęć członków do pracy, demobilizuje ich.

Jest jeszcze inny rodzaj niewłaściwej oceny za pracę — zaniżanie norm. Na przykład spółdzielcy w Kojkach, pow. hajnowski, chcą mieć dużo dniówek obrachunkowych. Zjawisko zdawałoby się dobre. Ale trzeba, żeby dniówka opierała się na właściwej normie i miała swą wartość. Zwolennicy niskich norm myślą sobie: „Jak będzie niska norma, to więcej wyrobie dniówek. Dniówka będzie i niższa, ale zarobek zostanie ten sam”. Oczywiście, w praktyce tak nie jest.

I to może sprawdzić każdy członek spółdzielni i nie tylko w Kojkach.

Uchwała WRN obowiązuje

Zebrań rozliczeniowych wykażaly, że droga do umocnienia woli naszych spółdzielni wiedzie poprzez właściwą organizację pracy, zlikwidowanie dobrovolności oceny i normowania. Oczywiście, wprowadzenie norm nie jest tak proste, jakby się mogło wydawać. Jest to przedmiotem rozliczenia, a także i sami członkowie nie są w stanie wprowadzić u siebie norm pracy.

Na przykład spółdzielcy w Grabowie, powiat kolneński,

Ziemia nie może leżeć odłogiem

We wsi Szczepankowo, pow. tomżyński, mieszka Szymon Chojnowski, który pozostawił odłogiem 27 ha gruntu. Niejedną tonę zboża mogłaby wydać ta ziemia, ale Chojnowski sam jej nie uprawia i nie pozwala także uprawiać sąsiadom.

Dziwne, że stan ten dotrwał do tej pory. Czyżby w Prezydium GRN w Szczepankowie nie znano dekretu z dnia 9 lutego 1953 r. mówiącego o całkowitym zagospodarowaniu gruntów?

Radzimy więc członkom Prezydium GRN zarządcę do wspomnianego dekretu i zabezpieczyć całkowicie i należyte uprawienie gruntów Chojnowskiego na podstawie przepisów tego dekretu.

Warto tu dodać, że w tym samym powiecie, w wsi Drodzowo, istnieje zespół uprawy odłogów. Zespół ten w roku ubiegłym uzyskał wysokie plony. Obecnie członkowie tego zespołu zakupili 500 kg gryki i 400 kg owsa, które wraz z ich własnym ziarnem innych zbóż wystarczą na całkowite obsianie uprawianej przez nich ziemi.

Czy nie warto wziąć z nich przykładu? (R)

Fundusz stypendialny im. L. Wawrzyńskiego

Czytelnik „Expressu Włocławskiego” Marian Włocławicz z Jeleniej Góry zaproponował utworzenie Funduszu Stypendialnego im. L. Wawrzyńskiego. Na apel ten z całej Polski napływają liczne zgłoszenia i wpłaty.

Dalsze wpłaty na Fundusz im. L. Wawrzyńskiego przyjmują codziennie Dział Łączności „Expressu”, Warszawa, ul. Rzymska 3 oraz konto PKO Zł. Zaw. Nauz. Polskiego w Warszawie nr 1-113-155.

Bez dokumentacji nie można budować

Na rusztowaniach wiosny

Rozpoczęła się wiosna, a wraz z nią nastąpiło znaczne nasilenie robót budowlanych. W związku z tym zróżnicowały się do naczelnego inżyniera Zjednoczenia Budownictwa Miejskiego w Białymstoku, tow. Kazimierza Andrzejewskiego, z prośbą o poinformowanie czytelników „Gazety” o planach ZBM na tegoroczny sezon.

Jak, inżynierze, zjednoczenie wykorzystałoby tegoroczne, stosunkowo lekką zimą? — Chociaż nie mamy jeszcze podsumowanych wyników i kwartału, którego nie można na pewno wykonać, możemy śmiało powiedzieć, że „wygraliśmy” zimę. Wśród wielu obiektów oddaliśmy do użytku w I kwartale 60 izb mieszkalnych w bloku przy ulicy 11 Maja, ostatnią część Hotelu Miejskiego, budynek PDT, sklepy w osiedlu ZOR w Zambrowie, dom mieszkalny przy ulicy Białej w Białymstoku, gmach kliniki ginekologicznej przy ulicy Warszawskiej, blok mieszkalny w Czarnej Wsi i gmach polikliniki w Wysokim-Mazowieckim.

Czy to wystarczy kwartale zjednoczenie przygotowało się do sezonu budowlanego, a jeśli tak, to w jakim stopniu? — Oczywiście. Rozpoczęliśmy wykopy pod wiele obiektów. Na przykład, pod blok mieszkalny przy ulicy Stalina w Białymstoku obok kina „Pokoje”, pod blok mieszkalny nr 152 przy tej samej ulicy. Przewidziliśmy również roboty na obiektach rozpoczętych, których budowa będzie zakończona w drugim i trzecim kwartale 1955 roku. Przystąpiliśmy do zagospodarowywania placów pod planowane budowy. A jednocześnie przeprowadziliśmy szkolenie zawodowe wśród majstrów i robotników.

Mieszkańców Białostoku i innych miast województwa interesuje rozwój budownictwa mieszkalnego, socjalnego i kulturalnego... — Plan naszego ZBM na tegoroczny sezon budowlany zakreśla się na szeroko skalę. Przewidujemy budowę licznych obiektów mieszkalnych, biurowych, szkół, szpitali. Wystarczy powiedzieć, że już w drugim kwartale planujemy oddać do użytku 242 izby mieszkalne w blokach przy ulicach: Małgorzaty Fornalskiej, Grochowej i Nowy Świat w Białymstoku, gmach Sądu Wojewódzkiego w Białymstoku, budynki mieszkalne w Bielsku-Podlaskim i Zambrowie.

Plan naszego ZBM na tegoroczny sezon budowlany zakreśla się na szeroko skalę. Przewidujemy budowę licznych obiektów mieszkalnych, biurowych, szkół, szpitali. Wystarczy powiedzieć, że już w drugim kwartale planujemy oddać do użytku 242 izby mieszkalne w blokach przy ulicach: Małgorzaty Fornalskiej, Grochowej i Nowy Świat w Białymstoku, gmach Sądu Wojewódzkiego w Białymstoku, budynki mieszkalne w Bielsku-Podlaskim i Zambrowie.

Istnieje również obawa, że zaopatrzenie w materiały budowlane utrudni rozwiniecie pełnego tempa robót. Już obecnie odczuwamy niedostateczną ilość cementu, żelaza i cegły. Zjednoczenie nasze apeluje do Bielskich Zakładów Przemysłu Terenowego Materiałów Budowlanych o jak najszybsze rozpoczęcie wyupu cegły. Apeluujemy również do inwestorów, aby poprzez terminowe finansowanie swych obiektów umożliwili nam realizację planów dalszej o dużym rozmachu, rozbudowy białostockich miast.

Małe „Mazowsze z Bociek



NA ZDJĘCIU: zespół artystyczny szkoły podstawowej w Bockach na scenie kina „Znicz” w Bielsku Podlaskim — podczas eliminacji powiatowych.

Zespół artystyczny szkoły podstawowej w Bockach liczy przeszło 80 osób. W swym pełnym składzie wystąpił na eliminacjach powiatowych w Bielsku Podlaskim, zdobywając wielkie powodzenie wśród publiczności.

Barwne stroje dziewcząt: długie spodniczki, serduszkę, chusteczki z koronką; chłopcy: — kapelusze słomiane, białe koszule, kamizelki, długie czerwone buty — typowe stroje podlaskie już przed wystąpieniem wywołały zainteresowanie w mieście. A potem ładny układ piosenek polskich „Zbójem szumnie złote kłosy”, „Warszawa buduje lud” w układzie kierownika zespołu, podbiły serca widzów. Szczególne brawa otrzymały solistki Gala Sawonienko i Krystyna Tarwińska, których śpiew z towarzyszeniem chóru przypadł publiczności do serca.

Na scenie przewija się barwny korowód — poloneza. Tańczy aż 20 par. Podzielił 80 osób i rokrocznie liczbą członków zespołu dochodzi do 120 osób.

Widziliśmy w ciągu szeregu lat na eliminacjach powiatowych i wojewódzkich zespoły taneczne, składające się przeważnie z dziewcząt. Zespół z Bocków ma dużo chłopców, którzy ładnie tańczą. W roku 1952 w rodzimym „Złoty” ta komisja sędziowska wybrała nanege przez ten zespół 10 tańców wóczas aż 80 osób.

Zespół pracuje bardzo systematycznie. Próby odbywają się dwa razy w tygodniu. A kierownik E. Konarski przy pomocy nauczycielki Teresy Jabłońskiej opracowuje repertuar na wszystkie występy. Roczny repertuar wynosi około 30 piosenek, 10 tańców i szereg montażi.

Tro do ubiegłego roku istniały tylko dwa zespoły — chór i balet. Od października ubiegłego roku przybyła kierownictwu zespołu nowa gałąź pracy kulturalnej — gra na instrumentach. Rozpoczęły się pierwsze próby młodego zespołu muzycznego — liczącego 25 osób, który po raz pierwszy wystąpił na tegorocznych eliminacjach powiatowych.

Zespół borykał się z wieloma trudnościami — chciał mieć jednolite stroje — nie udało się, było zespołu. Ale ani kierownik, wesoło, ani młodzież ręk nie żalowali. Zaczęto gorąco gromadzić fundusze — pomagali rodzice dzieci i Komitet Rodzicielski. Przy szkole, no dzieci zbierały same pieniądze. Za pracę przy melioracji, za występy artystyczne. Już wkrótce fundusz zespołu wyniósł 8,5 tys. złotych. Pomoc i Wydział Kultury, który widząc w zespole chęć do pracy i zapał, przydzielił 17 tys. zł. Obecnie cały zespół jest już ubrany w piękne, barwne stroje.

W myśl przysłowia „nie świeć garnki lejpią” — można stwierdzić, że przy każdej szkole może powstać podobny zespół — bo dzieci są wszędzie jednakowe, a praca kulturalna pomoże w osiągnięciu lepszych wyników w nauce i wychowaniu.

Rozmowę przeprowadził RYSZARD MASZEWSKI

WIEŚLAW FALKOWSKI

emów III sesji MRN

Dzień z życzeniami wyborców rozbudowywane są placówki handlowe i usługowe

Zgodnie z programem wyborczym Miejskiego Komitetu Frontu Narodowego, postulatami wyborców i wnioskami komitetów blokowych, Wydział Handlu Prezydium Miejskiej Rady Narodowej opracował plan rozbudowy sieci placówek handlu detalicznego i punktów usługowych.

Jak dotąd uruchomiono: kiosk żywnościowy MHD na ulicy Białoczek, kiosk PSS z artykułami przemysłowymi przy Szosie Wasilkowskiej.

zisi narada w Klubie TPP-R

Miejski Komitet Frontu Narodowego organizuje dziś w Klubie TPP-R naradę aktywną, w której będzie omówienie przygotowane do kampanii zbierania podpisów pod Apielem Wiośniskim Światowej Rady Poko-

Narada rozpocznie się o godz. 14. Powinni na nią przyjechać członkowie prezydium blokowych komitetów Frontu Narodowego, prelegenci oraz przedstawiciele sekretarza komitetów blokowych.

Uwaga

Kandydaci na I rok wieczorowych studiów z zakresu budownictwa

Zarząd Okręgowy NOT w Białymstoku czyni starania, aby otworzyć I rok studiów Wydziału Budownictwa przy Wieczorowej Szkole Inżynierskiej. Ponieważ sprawa studiów na I roku zależy od ilości kandydatów, ci którzy chcą rozpocząć wieczorowe studia, powinni zarejestrować się w biurze NOT przy ul. Łąkowej 1. Termin tej rejestracji upływa z dniem 9 kwietnia.

ODPOWIEDZI Redakcji

WACŁAW PILECKI z Białegostoku - Zapytując w Waszym liście czy gospodyni domu ma prawo podwyższać samowolnie opłatę za mieszkanie. W tej sprawie załączamy informacje w Wydziale Sądowej Komunalnej i Mieszkalnej Prezydium MRN.

oni Ołóg jak wynika z wyjaśnienia kronika tego Wydziału, właścicielka domu nie może podwyższać opłaty za mieszkanie. Opłata taka wynosi 7,8 grosza za jeden metr kwadratowy powierzchni mieszkalnej. Oprócz tego właściciel domu może pobierać pewne dodatkowe opłaty za utrzymanie porządku na terenie danej posesji, za wodę lub światło (jeżeli są wspólne liczniki) itd.

Jeżeli gospodyni odmawia przyjęcia opłaty za mieszkanie, możemy wysłać pieniądze drogą pocztową. W wypadku jeśli odeśle pieniądze, powinniście wystąpić do Sądu Powiatowego o otwarcie depozytu i tu wpłacić pieniądze.

PROGRAM RADIOWY

Na dzień 6 kwietnia 1955 r.
Program I na fali 1322 m
Wiadomości: 5.05, 6.00, 7.00, 7.40, 12.04, 16.00, 20.00, 23.00.
5.10 Poranne rozmaitości rolnicze: 5.30 Muzyka; 5.48 Gimnastyka; 6.15 Tańce ludowe; 6.33 Kalendarz radiowy; 6.40 Dla wychowawczyń przedszkoli; 6.45 Zespoły harmonistów; 7.15 Koncert ork. detej; 7.45 Soliści w repertuarze rozrywkowym; 8.00 Koncert muzyki rozrywkowej; 8.40 „Piękne głosy”; 9.00 „Komulobimbus” aud. dla klasy VII; 9.30 Muzyka symfoniczna; 10.20 Koncert solistów; 10.50 Skrzynka ogólna PR; 11.00 „O pyzle wędrowniczej” stuch. - dla klasy I i II; 11.30 Muzyka i aktualności; 12.10 Przegląd prasy stołecznej; 12.15 Muzyka rozrywkowa; 12.30 Na swojską nutę; 12.45 Audycja dla wsi; 13.00 Przerwa; 15.30 Bieżąca muzyka kameralna; 16.05 Muzyka operetkowa; 17.00 „O kosztach własnych produkcji i ich obniżeniu”; 17.15 Utwory na gitarę; 17.50 Muzyka rozrywkowa; 18.20 Kronika kulturalna; 18.50 Koncert życzeń; 20.25 Aud. dla wsi; 20.40 „Gawędy o muzyce”; 21.10 Koncert chopinowski w wyk. Fu-Tsunga; 21.40 „Maryla” fragm. książki M. Jastruna pt. „Mickiewicz”; 22.00 Radiowy kurs języka rosyjskiego; 22.20 Aktualności muzyczne.

Program II na fali 367 m
Wiadomości: 6.00, 7.00, 7.40, 14.00, 18.15, 21.30, 23.50.
Od 5.35 do 7.45 transmisja z programu I; 7.45 Przerwa; 13.10 „Co robił Walenty” opowiadanie; 13.30 „O suchej destylacji drewna” pog.; 14.10 „Jak został napisany pierwszy list” bajka R. Kiplinga; 14.30 Melodie filmowe; 15.00 Koncert solistów; 15.30 Muzyka rozrywkowa; 16.00 Koncert popołudniowy; 17.00 Z życia Związku Radzieckiego; 17.30 Na warszawskiej fali; 18.00 Piosenki radzieckie; 18.20 Utwory Beethovena; 18.50 „Pochwała lnu” pog.; 19.00 Muzyka i aktualności; 19.45 Koncert estradowy; 20.45 Reportaż literacki; 21.00 Węgierskie orkiestry tańeczne; 21.50 Kronika sportowa; 22.00 G. Rossini - „Kopciuszek” montaż operowy; 23.35 Muzyka.

„Gazeta Białostocka” - organ Komitetu Wojewódzkiego Polskiej Zjednoczonej Partii Robotniczej. Redaguje Kolegium Wydawców: RSW „Prasa” Redakcja i administracja: Białystok, ul. Kilińskiego 15. Telefon: redaktor naczelny 34 14, z-ca red. 38 16, sekretarz redakcji 29 22, redakcja nocna 25 36, centrala 37 47, 748 749, dział partyjny 34 20, dział informacji i sportowy 36 33, Oddziały Redakcji: EK, wszystkie urzędy pocztowe i listonosze. Prenumerata w kraju ze zliczeniem wysyłki za granicę użyciela oraz w zagranicą: 5 egz. 3 50 zł. - Prenumerata pocztowa 5.00 zł. Konto PKO Nr XII 1312/110. Informacji w sprawie prenumeraty: Biuro Reklamy i Ogłoszeń RSW „Prasa”, Białystok, tel. 805-05. Biuro Reklamy i Ogłoszeń RSW „Prasa”, Białystok, Białostockie Zakłady Graficzne, T-6-1096.

Wschodniej, kiosk PSS przy ul. Ciepłej z piecywym. Sklep OZR w Fastach zaopatrzony w brakuje artykuły spożywcze, wprowadzono sprzedaż znaczków pocztowych w sklepach PSS nr 17 i nr 13 oraz w kiosku MHD nr 9, w dzielnicy Dojlidy itd.

W bieżącym miesiącu będą realizowane dalsze wnioski wyborców. I tak w dzielnicy Wygoda, gdzie brak placówek handlowych, zostaną uruchomione kioski: spożywczy PSS, przemysłowy MHD oraz kiosk „Ruchu”. Zgodnie z żądaniem wyborców przy szkole nr 3 na ul. Gdańskiej PSS uruchomi kiosk z artykułami spożywczymi i materiałami piśmiennymi. MHD uruchomi w dzielnicy Skorupy kiosk z artykułami przemysłowymi i papierniczymi.

W II kwartale br. PSS uruchomi w Dojlidach sklep z artykułami przemysłowymi, na rynku bydłym na Pietrzaskach - tzw. barako-sklep ze sprzedażą artykułów spożywczych i przemysłowych, a w Starosielcach punkt sprzedaży węgla.

Do końca bieżącego roku uruchomionych zostanie jeszcze 15 sklepów w nowobudujących się domach ZOR przy ulicach Stalina, 1 Maja i innych oraz 31 kiosków, które zostaną zlokalizowane przeważnie na peryferiach miasta. Natomiast w 1956 roku powstanie 16 sklepów (w tym 3 barako-sklepy przy ul.

Wasilkowskiej, Szosie Południowej i w Dojlidach) oraz 12 kiosków.

W bieżącym roku powstanie również 38 punktów usługowych różnych branż, przede wszystkim na peryferiach miasta.

Już w I kwartale zorganizowanych zostało 16 nowych punktów usługowych, a między innymi tapicerni przy ul. Nowotki 7, kołodziejski przy ul. Mińskiej 1, i naprawy rowerów przy ul. Starobojarskiej 5. Oprócz tego Prezydium MRN przydzieliło w I kwartale br. 4 lokale potrzebne do uruchomienia punktów usługowych: krawieckiego w Dojlidach, szewskiego w Bacieczkach oraz fryzjerskiego na Wysokim Stoczku.

Ponadto Prezydium Miejskiej Rady Narodowej wydało uprawnienia na zorganizowanie punktów usługowych 16 rzemieślnikom. Będą to punkty krawieckie (dwa w Starosielcach), stolarski w dzielnicy Nowe Miasto, zegarmistrzowski przy ul. Jurowieckiej, wulkanizacyjny i naprawy obuwia gumowego przy ul. Mazowieckiej itd.

W drugim kwartale br. powstaną nowe punkty usługowe na Nowym Mieście i Wysokim Stoczku, w Bacieczkach, Starosielcach i Dojlidach.

Ponadto w bieżącym roku Wojewódzki Zarząd Przemysłu Terenowego i Wojewódzki Zarząd Przemysłu Terenowego Materiałów Budowlanych zorganizują na terenie miasta 4 zakłady wytwórcze i 14 punktów usługowych różnych branż. (sg)

Kronika Białostocka

TEATRY
Teatr im. A. Węgierki w Białymstoku: „Intryga i miłość” - godz. 19.
Scena kameralna Teatru w sali Klubu TPP-R - nieczynna.

KINA
„Pokój” - „Jutro będzie za późno” godz. 16, 18 i 20.
„Ton” - „Znak życia” godz. 15.30, 17.30 i 19.30.

PORANKI
„Ton” godz. 11 - „Jedenastka z naszej ulicy”

KLUBY
Poradnia świetlicowa Klubu TPP-R czynna od godz. 11 do 18 oprócz niedziel i świąt.
Klub MPiK ul. 1 Maja czynny w godz. 14-22.
Księgarnia Klubu czynna w dni powszednie od 10 do 18, a w święta od 12 do 18.
Związkowy Dom Kultury ul. Kilińskiego 8 - „Rok 1905” wieczornica dla młodzieży godz. 19.

WAŻNIEJSZE TELEFONY
Woj. Stacja Pogotowia Ratunkowego przy ulicy Krasieńskiego (róg Piwniej) tel. biura wezwad 09 informacja 555.
Miejska Zawodowa Straż Pożarna tel. 08 lub 803.
Dyżury aptek: Apteka Społeczna nr 3 ul. Dąbrowskiego 2, tel. 943.

ZMIANA KURSOWANIA AUTOBUSU NA LINII SUWAŁKI - BIAŁYSTOK
Z dniem 1. IV. 55 r. zmieniono kursowanie autobusu na linii Suwałki - Białystok. Zamiast z Suwałk bezpośrednio do Białegostoku autobus odjeżdża z Suwałk przez Sejny - Giby - Augustów do Białegostoku w/g niżej zamieszczonego rozkładu jazdy.

10075	Miejscowość	10076
1		6
5.00	o. Suwałki	p. 20.13
6.05	p. Sejny	o. 19.08
6.09	o. Giby	p. 19.04
6.37		18.36
7.53	p. Augustów	o. 17.20
8.00	o. Suwałki	p. 17.13
9.07	p. Suchowola	o. 16.06
9.12	o. Suwałki	p. 16.01
11.23	p. Białystok	p. 13.50

OBWIESZCZENIE

Wojewódzki Zarząd Dróg Publicznych w Białymstoku podaje do publicznej wiadomości, że w związku z robotami drogowymi na drodze państwowej Augustów - Suwałki zostaje zamknięty ruch kołowy na tej drodze w okresie od dnia 1 kwietnia 1955 r. do dnia 30 listopada 1955 r. Na czas zamknięcia drogi ruch kołowy dnia 30 listopada do Suwałk został skierowany przez Grajewo - Elk dalekobieżny do Suwałk, ruch z Augustowa do Suwałk przez Giby - Kainowo - Raczki, ruch z Augustowa do Suwałk przez Giby - Sejny - Krasnopol.

FACHOWCY POSZUKIWANI

20 ślusarzy, 4 tokarzy, 4 frezerów, 3 formierzy na żeliwo, 1 modelarza drzewnego, 2 spawaczy oraz 3 lakierników, (potrzebni są również robotnicy niewykwalifikowani) zatrudni od zaraz Dyrekcja Fabryki Przyrządów i Uchwytów w Białymstoku.
Bliższych informacji dotyczących pracy i płacy udziela Dział Kadr F-ki Przyrządów i Uchwytów w/m ul. Łąkowa 3 oraz Referat Zatrudnienia Prez. MRN ul. Nowotki 2.

Kronika partyjna

Wydział Propagandy KM PZPR zawiadamia, że 7 bm. o godzinie 10 odbędzie się seminarium z wykładowcami szkół politycznych dla II roku nauczania na temat: „Walka o realizację wymogów podstawowego prawa ekonomicznego socjalizmu w Polsce Ludowej”.

Dzisiaj odbędzie się seminarium z wykładowcami szkół politycznych I roku nauczania z tematów od XVIII do XXI.

*
Komitet Miejski PZPR zwołuje naradę sekretarzy podstawowych organizacji partyjnych z instytucji propagandowych - dziś o godz. 9.

Narada odbędzie się w sali konferencyjnej KM PZPR.

Dobry pomysł

Po „Wiosennych igraszkach”
Naprawdę doskonały pomysł miał Związkowy Dom Kultury urządzając 4 bm. w Teatrze im. Węgierki wesołą imprezę pt. „Wiosenne igraszki”. Bogaty program, na który złożyły się skecze Amatorskiego Teatru Satyry przy ZDK, oprawa muzyczna orkiestry mandolinistów, śpiew sekstetu żeńskiego, tańce i żywa konferansjerka J. Czerniawskiego - pokazał, że Związkowy Dom Kultury staje się placówką coraz szerzej wychodzącą do społeczeństwa.

„Gwoździem” imprezy, dotąd prawie nigdy u nas nie stosowanym, było połączenie występów z losowaniem nagród. Przyniosło to w efekcie bardzo wesołą i zabawę zgromadzonej publiczności.

Dobrze by było, aby - zachęcony powodzeniem - Związkowy Dom Kultury częściej urządzał podobne imprezy. Na pewno np. pełny program Amatorskiego Teatru Satyry spotkałby się z gorącym przyjęciem białostockiej publiczności. (n-1)

SPORT

POLSKA zwycięża FRANCJĘ w spotkaniu gimnastycznym

W Warszawie w Hali ZS Gwardia zakończyło się w poniedziałek 4 bm. międzypaństwowe spotkanie w gimnastyce Polska - Francja. Drużyna polska odniosła zwycięstwo zarówno w konkurencji kobiet jak i mężczyzn. W ogólnej punktacji Polska zwyciężyła 560,15:549,75. O ile można było przewidzieć zwycięstwo drużyny kobiecej (226,05:216,15), która od pierwszych ćwiczeń przeważała i wykazywała wyższy poziom od przeciwniczek, o tyle o respolowym zwycięstwie mężczyzn zdecydowały dosłownie ostatnie dwa ćwiczenia - wice-mistrza olimpijskiego Jokiela i doskonałego Francuza - Audin.

Jokiel za swoje wspaniałe ćwiczenia wykonane niesłychanie płynnie, a równocześnie dynamicznie, uzyskał najwyższą notę w ćwiczeniach wolnych mężczyzn - 9,8, a Audin o pół

tora punkta mniej. Tym samym Polska drużyna męska pokonała zespół Francji o 0,5 pkt. (334,10:333,60). O wysokiej przewadze zespołu żeńskiego świadczyć może fakt, że np. w ćwiczeniach na równoważni sześć pierwszych miejsc uzyskała Polka Wielka niespodzianką w skokach kobiet było zwycięstwo debutantki drużyny - Kotówny, która uzyskała wynik lepszy o pół punkta od Heleny Rakoczy. Skok Kotówny został oceniony na 9,7 pkt.

W poszczególnych konkurencjach zwyciężyli: Kobiety: ćwiczenia wolne - Nowak 55,75 pkt., Stachow - 9,6 pkt., poręcz - Rakoczy 9,7 pkt., równoważnia - Rakoczy 9,7 pkt., skok - Kotówna 9,7 pkt. W punktacji ogólnej zwyciężyła Rakoczy 38,60 przed Święrzy 37,63 i Horzonenek 37,60. Pierwsza Francuzka Scot zajęła szóste miejsce. Mężczyźni: poręcz - Tomala 9,65 pkt., skok - Kłoska 9,85 pkt., drążek - Jokiel 9,6 pkt., koń z łękami - Guillon i Grobosz po 9,4 pkt., kółka Tomala 9,55 pkt. i ćwiczenia wolne - Jokiel 9,8 pkt. W punktacji ogólnej zwyciężył Francuz Guillon - 56,50 przed Tomalą - 55,80 pkt. i Sobalą 55,75 pkt.

W Goldapi Mistrzostwa juniorów w tenisie stołowym

Niedawno zakończyły się w Goldapi powiatowe mistrzostwa juniorów w tenisie stołowym, w których udział wzięło 12 zawodników. Pierwsze miejsce i tytuł mistrza powiatu na rok 1955 zdobył Mikołaj Zduniewicz SKS, przed Mieczysławem Michalskim, Januszem Piąskim, obaj z SKS i Aleksandrem Kozińskim Zryw. T. LASKOWSKI Goldap

Siatkarze Technikum Drogowego awansowali do A klasy

W ubiegłym tygodniu zakończyły się rozgrywki w piłce siatkowej mężczyzn o wejście do A klasy. W turnieju wzięło udział 6 drużyn, które spotkały się w dwóch grupach. W grupie pierwszej drużyna Technikum Drogowego pokonała 3:0 Kolejarza Starosielce oraz wygrała z Kolejarzem Łapy 3:2.

W drugiej grupie Stal Białystok wyeliminowała słabo grający zespół Kolejarza Czeremcha, wygrywając 3:0 i wygrała z Kolejarzem Hajnówka 3:1.

W decydującym o wejściu do A klasy spotkaniu siatkarze Technikum Drogowego wygrali ze Stalą 3:2, zdobywając tytuł mistrza turnieju i awansując do A klasy siatkarów.

SPORT W SZKOŁACH

Niedawno zakończyły się w Białymstoku lekkoatletyczne zawody kontrolne dla zawodników ze szkół zawodowych. W trójkosku chłopców z miejsca, pierwsze miejsce zajął Minkiewicz z Technikum Drogowego - 7,83 m przed Brzozowskim Technikum Budowlane - 7,80 m i Piechem Technikum Budowlane - 7,76 m. W skoku wwyż chłopców pierwsze miejsce zajął Lewkowicz Technikum Budowlane - 1,55 m, przed Borysem Technikum Budowlane - 1,45 m i Stawinskim Technikum Budowlane - 1,45 m. (wb)

Piłkarze Szkolnego Koła Sportowego w Suchowoli rozegrali mecz piłkarski z miejscowym LZS, wygrywając spotkanie 2:1. Na wyróżnienie zasłużyli: z LZS - Jan Kulikowski i bramkarz Witold Rogalski, a z SKS - Józef Karny i Marian Boćwiński. JANUSZ SŁAWIŃSKI Suchowola

W Liceum Ogólnokształcącym w Michałowie zakończyły się drużynowe mistrzostwa szkoły w tenisie stołowym, w których wzięło udział 7 drużyn. Pierwsze miejsce zdobyła drużyna klasy X, grająca w składzie: Aleksander Oziabło, Bronisław Mandrusz i Paweł Kalinowski. ALEKSANDER MARCINCZYK Michałowo

Zrzeszenia sportowe, będące gospodarzami boisk skarżą się, że widzowie po zakończeniu imprez, rozgrywanych na stadionach, skracają sobie drogę do wyjścia, przechodząc przez boisko i niszcząc w ten sposób jego nawierzchnię.

„Niwelowanie” boiska...

SPORT * SPORT * SPORT *

POLSKA zwycięża FRANCJĘ w spotkaniu gimnastycznym

W Warszawie w Hali ZS Gwardia zakończyło się w poniedziałek 4 bm. międzypaństwowe spotkanie w gimnastyce Polska - Francja. Drużyna polska odniosła zwycięstwo zarówno w konkurencji kobiet jak i mężczyzn. W ogólnej punktacji Polska zwyciężyła 560,15:549,75. O ile można było przewidzieć zwycięstwo drużyny kobiecej (226,05:216,15), która od pierwszych ćwiczeń przeważała i wykazywała wyższy poziom od przeciwniczek, o tyle o respolowym zwycięstwie mężczyzn zdecydowały dosłownie ostatnie dwa ćwiczenia - wice-mistrza olimpijskiego Jokiela i doskonałego Francuza - Audin.

Jokiel za swoje wspaniałe ćwiczenia wykonane niesłychanie płynnie, a równocześnie dynamicznie, uzyskał najwyższą notę w ćwiczeniach wolnych mężczyzn - 9,8, a Audin o pół

tora punkta mniej. Tym samym Polska drużyna męska pokonała zespół Francji o 0,5 pkt. (334,10:333,60). O wysokiej przewadze zespołu żeńskiego świadczyć może fakt, że np. w ćwiczeniach na równoważni sześć pierwszych miejsc uzyskała Polka Wielka niespodzianką w skokach kobiet było zwycięstwo debutantki drużyny - Kotówny, która uzyskała wynik lepszy o pół punkta od Heleny Rakoczy. Skok Kotówny został oceniony na 9,7 pkt.

W poszczególnych konkurencjach zwyciężyli: Kobiety: ćwiczenia wolne - Nowak 55,75 pkt., Stachow - 9,6 pkt., poręcz - Rakoczy 9,7 pkt., równoważnia - Rakoczy 9,7 pkt., skok - Kotówna 9,7 pkt. W punktacji ogólnej zwyciężyła Rakoczy 38,60 przed Święrzy 37,63 i Horzonenek 37,60. Pierwsza Francuzka Scot zajęła szóste miejsce. Mężczyźni: poręcz - Tomala 9,65 pkt., skok - Kłoska 9,85 pkt., drążek - Jokiel 9,6 pkt., koń z łękami - Guillon i Grobosz po 9,4 pkt., kółka Tomala 9,55 pkt. i ćwiczenia wolne - Jokiel 9,8 pkt. W punktacji ogólnej zwyciężył Francuz Guillon - 56,50 przed Tomalą - 55,80 pkt. i Sobalą 55,75 pkt.

W Goldapi Mistrzostwa juniorów w tenisie stołowym

Niedawno zakończyły się w Goldapi powiatowe mistrzostwa juniorów w tenisie stołowym, w których udział wzięło 12 zawodników. Pierwsze miejsce i tytuł mistrza powiatu na rok 1955 zdobył Mikołaj Zduniewicz SKS, przed Mieczysławem Michalskim, Januszem Piąskim, obaj z SKS i Aleksandrem Kozińskim Zryw. T. LASKOWSKI Goldap

Siatkarze Technikum Drogowego awansowali do A klasy

W ubiegłym tygodniu zakończyły się rozgrywki w piłce siatkowej mężczyzn o wejście do A klasy. W turnieju wzięło udział 6 drużyn, które spotkały się w dwóch grupach. W grupie pierwszej drużyna Technikum Drogowego pokonała 3:0 Kolejarza Starosielce oraz wygrała z Kolejarzem Łapy 3:2.

W drugiej grupie Stal Białystok wyeliminowała słabo grający zespół Kolejarza Czeremcha, wygrywając 3:0 i wygrała z Kolejarzem Hajnówka 3:1.

W decydującym o wejściu do A klasy spotkaniu siatkarze Technikum Drogowego wygrali ze Stalą 3:2, zdobywając tytuł mistrza turnieju i awansując do A klasy siatkarów.

SPORT W SZKOŁACH

Niedawno zakończyły się w Białymstoku lekkoatletyczne zawody kontrolne dla zawodników ze szkół zawodowych. W trójkosku chłopców z miejsca, pierwsze miejsce zajął Minkiewicz z Technikum Drogowego - 7,83 m przed Brzozowskim Technikum Budowlane - 7,80 m i Piechem Technikum Budowlane - 7,76 m. W skoku wwyż chłopców pierwsze miejsce zajął Lewkowicz Technikum Budowlane - 1,55 m, przed Borysem Technikum Budowlane - 1,45 m i Stawinskim Technikum Budowlane - 1,45 m. (wb)

Piłkarze Szkolnego Koła Sportowego w Suchowoli rozegrali mecz piłkarski z miejscowym LZS, wygrywając spotkanie 2:1. Na wyróżnienie zasłużyli: z LZS - Jan Kulikowski i bramkarz Witold Rogalski, a z SKS - Józef Karny i Marian Boćwiński. JANUSZ SŁAWIŃSKI Suchowola

W Liceum Ogólnokształcącym w Michałowie zakończyły się drużynowe mistrzostwa szkoły w tenisie stołowym, w których wzięło udział 7 drużyn. Pierwsze miejsce zdobyła drużyna klasy X, grająca w składzie: Aleksander Oziabło, Bronisław Mandrusz i Paweł Kalinowski. ALEKSANDER MARCINCZYK Michałowo

Zrzeszenia sportowe, będące gospodarzami boisk skarżą się, że widzowie po zakończeniu imprez, rozgrywanych na stadionach, skracają sobie drogę do wyjścia, przechodząc przez boisko i niszcząc w ten sposób jego nawierzchnię.



„Niwelowanie” boiska...

Wojewódzki Zarząd Dróg Publicznych w Białymstoku podaje do publicznej wiadomości, że w związku z robotami drogowymi na drodze państwowej Augustów - Suwałki zostaje zamknięty ruch kołowy na tej drodze w okresie od dnia 1 kwietnia 1955 r. do dnia 30 listopada 1955 r. Na czas zamknięcia drogi ruch kołowy dnia 30 listopada do Suwałk został skierowany przez Grajewo - Elk dalekobieżny do Suwałk, ruch z Augustowa do Suwałk przez Giby - Kainowo - Raczki, ruch z Augustowa do Suwałk przez Giby - Sejny - Krasnopol.